

# Pan Łapka poleca się do przygarnięcia

Data publikacji: 1.05.2022 15:00

Dziś razem ze Stowarzyszeniem AS szukamy domu dla pięknego i zdrowego Pana Kota, a dokładnie Pana Łapki. To bardzo sympatyczny zwierzak, który ma nadzieję na poprawę swojego losu. Jaka jest jego historia? Jak opowiadają o nim wolontariuszki Stowarzyszenia AS?

□

Przyszedł w lecie ubiegłego roku. Zaglądał w oczy, ale nie okazywał nic więcej, żadnych czułości. Nie przychodził regularnie i jedyne co martwiło jego karmicielki to łapka, która czasem wisiła, czasem służyła do podpierania się. Spryciarz omijał klatkę-łapkę dużym łukiem i z satysfakcją przyglądał się innym „naiwniakom”, którzy dali się złapać - dosłownie! Kiedy inny złapany kot był niesiony do samochodu, on zdawał się mówić - mnie tak łatwo nie nabierzecie!

Czas mijał, a karmicielki coraz bardziej martwiły się o Pana Łapkę. Czasem zniknął na 2 tygodnie i wtedy nawet sąsiedzi pytali, czy już znalazł domek, bo go nie widzieli. Ale w końcu podczas śniadania, zupełnie niezobowiązująco dał się "złapać" prosto do kontenera. Okazało się, że nie zamienia się w dzikie zwierzę. Grzecznie pojechał dla pana doktora, dał się zbadać, no a potem rutynowo - kastracja, zastrzyki, rentgen łapy.

Jaka przedstawia się sytuacja dzisiaj? Pan Łapka siedzi sam w pustym mieszkaniu i martwi się, czy znajdzie domek. Odwiedziny dwa razy dziennie to za mało. Bo okazuje się, że ten Kot chce mieć dom, łąsi się, barankuje, lubi być poklepany jak pies, pokazuje brzuszek i lubi konwersować. Nie wygląda na to, żeby chciał wracać na zewnątrz, a na spotkanie z innym kotem zareagował jak kanarek – całą gamą ćwierków, mruzków i kocich zacepek.

Pan Łapka ma mnóstwo zalet. Kocha koty, kocha człowieka, kocha towarzystwo. Jest bardzo emocjonalny i wrażliwy na otoczenie oraz bardzo sympatyczny. Czy z niesprawną łapką, która jemu samemu w ogóle nie przeszkadza, ma szansę na nowy dom? Ta łapka to kontuzja po postrzale albo pobiciu, ma zerwane ścięgna, używa jej, ale bardzo ostrożnie. W ogóle całe ciało świadczy o tym, że doznał przemocy, ale nadal ufa człowiekowi...

Jest łagodny, wyrozumiały i uważny. I piękny, o czym mogą się Państwo przekonać oglądając zdjęcia. Nowe lokum Pan Łapka wypełni całą swoją bogatą osobowością. Jest zaszczepiony, odrobaczony i zaczipowany. Kot przebywa obecnie w Skoczowie, można go odwiedzić, ale też dowiedzimy, gdzie trzeba - mówią Wolontariuszki ze Stowarzyszenia AS. Kto chce przygarnąć Pana Łapkę? **Telefon - 609888686 lub 885299789.**

JP